

Sygn. akt I ACa 1306/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Katarzyna Popęda

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 600/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia do dnia zapłaty.

	SSA Tomasz Ślęzak	
--	-------------------	--

I A Ca 1306/21

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł do Sądu Okręgowego w Częstochowie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 90 182,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) zawarta między powodem i pozwanym w dniu 30.06.2009r. z chwilą zawarcia aneksu nr (...) do tej umowy z dnia 11 września 2009 wykreowała po stronie powoda zobowiązanie do spełnienia na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych należnych

z tytułu obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz odsetkami ustalonymi w oparciu o oprocentowanie przewidziane w powyższym aneksie w wysokości niezależnej od kursu franka szwajcarskiego, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. 90.182,28 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku), oddalił w całości powództwo o ustalenie (punkt 2 wyroku) i orzekł o kosztach procesu (punkt 3 wyroku).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w 2009 r. był zainteresowany uzyskaniem kredytu złotówkowego w kwocie ok. 500 000 zł na zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Zwrócił się do doradcy finansowego o pomoc w wyborze ofert kredytowych banków. Przedstawiono powodowi ofertę kredytu złotówkowego, jednocześnie sugerując, iż w późniejszym okresie będzie można ją przewalutować na walutę CHF, co spowoduje, że zmniejszą się miesięczne raty spłaty kredytu. Powód nie wiedział, na czym polega przewalutowanie kredytu. Poinformowano go, że kwota kredytu zostanie przewalutowana według kursu CHF w dniu przewalutowania. Doradca nie informował powoda o ryzyku walutowym i nie wyjaśniał, na czym ryzyko polega. Wskazał, że raty po przewalutowaniu mogą wrastać bądź spadać. Powód podpisał oświadczenie dotyczące ryzyka walutowego, które rozumiał, jako możliwość zmian kursów walut, ale nie wiedział, jaki wpływ może to mieć na jego zobowiązanie.

W dniu 14 maja 2009 r. powód wypełnił i założył wniosek kredytowy o przyznanie na zakup domu kwoty 523 280 zł, na okres 492 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazał CHF. Wniosek stanowił druk przygotowany przez Bank, zawierał szereg rozbudowanych oświadczeń wymaganych przez Bank do akceptacji, które powód podpisał. W dniu 30 czerwca 2009 r. R. B. zawarł z (...) Bank SA z siedzibą w G. (poprzednik prany pozwanego) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Bank oddał do dyspozycji powoda kwotę 538 280 zł. Ustalono okres kredytowania na 492 miesiące, równe raty kapitałowo odsetkowe, oprocentowanie kredytu marżę Banku. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została, jako stawka bazowa WIBOR 3M z dnia 2009-05-28 wynosząca 4.64 %i powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 7.40%. Umowa zawierała zabezpieczenia spłaty kredytu, w tym zasady dotyczące ubezpieczenia kredytu. Kredyt uruchomiony został w dniu 6 lipca 2009 r.

W dniu 7 sierpnia 2009 r. powód złożył wniosek o zmianę waluty w ramach planu (...). Wniosek został uwzględniony, w dniu 11 września 2009 r. strony podpisały aneks do umowy z dnia 30 czerwca 2009 r. nr (...), w którym zmieniono walutę kredytu na inną w okresie kredytowania. Przewalutowano na CHF kwotę 538 280 zł. Przeliczono ją po kursie kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny przewalutowania kredytu.

W okresie od uruchomienia kredytu 6 lipca 2009r, powód spłacił 360 550,95 dochodząca pozwem kwota 90 182,28 zł stanowi część spłaconych przez powoda rat kapitałowo odsetkowych. Pismem z dnia 23 listopada 2020 r. powód wezwał pozwanego aby w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania dokonał zapłaty kwoty 90 182,28 zł stanowiącej równowartość środków pieniężnych, uzyskanych bezpodstawnie od powoda.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że istota sporu dotyczy ustalenia i oceny czy strony umowy kredytowej ustaliły w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego, zgodny z prawem warunki umowy, które dotyczą głównego przedmiotu umowy. Przede wszystkim czy postanowienia określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i wyrażone językiem prostym i zrozumiałym.

Sąd Okręgowy podzielając w zasadniczej części argumentację prawą powoda, nie zgodził się ze stanowiskiem, że umowa dotknięta wadami prawnymi może być kontynuowana. Tylko strony umowy mogły dokonać uzgodnień, co do

treści nowej mowy, która regulowałaby wzajemne zobowiązania i roszczenia stanowiące przedmiot sporu. Stanowisko procesowe stron jednoznacznie wskazuje na to, że porozumienia takiego strony nie chcą zawrzeć.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe – art. 69 ust 1. stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji strony od początku przewidywały w pierwszej kolejności zawarcie umowy złotówkowej, której kwota kredytu miała zostać aneksem przewalutowana na CHF. Zeznania powoda są w tym zakresie jasne i kategoryczne. Powód złożył wniosek o przyznanie kredytu w walucie CHF w dniu 14 maja 2009 r. Bank przyznał powodowi kredyt złotówkowy - decyzja kredytowa z 24 czerwca 2009, który powód zaakceptował zawierając w dniu 30 czerwca 2009 umowę kredytu złotówkowego. Kredyt został uruchomiony w dniu 6 lipca 2009 r, a w dniu 7 sierpnia 2009 r powód złożył wniosek o przewalutowanie kredytu, które nastąpiło aneksem z dnia 11 września 2009 r. Chronologia zdarzeń wynikając z dokumentów, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie wskazuje na to, że strony od samego początku przewidywały, że kredyt ostatecznie będzie waloryzowany do CHF, a to wiąże się z określonymi konsekwencjami prawnymi. W ofercie takiego kredytu główny przedmiot umowy to zobowiązania stron umowy powiązane z klauzulą waloryzacyjną i jest to kluczowa okoliczność determinująca ocenę prawną sporu. Nie jest sporna dopuszczalna prawnie możliwość udzielania kredytów waloryzowanych, sporne są zasady, na jakich przedstawiono powodowi taki produkt.

Przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich por. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r. I ACa 697/18, LEX nr 2772916. Przy braku rozwiązań systemowych dotyczących kredytów waloryzowanych, mając na uwadze szerokie i niejednorodne orzecznictwo Sądów polskich, właściwym dla rozstrzygnięcia sporów jest stosowanie wykładni implementowanych przepisów w sposób określony w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Sądy Krajowe obowiązane są respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach. Tylko, bowiem TSUE jest uprawniony dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego.

Rozpoznając spór na tle kredytu indeksowanych/denominowanych, trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Ryzyko walutowe jego rozumienie, ocena i wykładnia wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wydanych na tle art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 - Klauzule dotyczące ryzyka wymiany stanowią główny przedmiot umowy, dlatego te warunki umowy muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem a w szczególności zasady te obowiązują przy informowaniu i wyjaśnianiu ryzyka walutowego. Nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje, bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Klauzula waloryzacyjna dotyczy głównego przedmiotu umowy (essentialia negotii), dlatego sposób jej przedstawienia konsumentowi w czasie procesu zawierania umowy, determinuje ocenę ważności umowy. Powiązanie zobowiązania stron z ryzykiem walutowym, które nastąpiło w chwili zawarcia umowy doprowadziło w sposób obiektywny do powstania rażącej dysproporcji świadczeń stron umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego wzrost kursu walut stanowił główny powód powstania rażącej dysproporcji zobowiązań stron. Kluczowe jest wadliwe przedstawienie oferty kredytowej przez Bank, który przedstawiając ofertę konsumentowi całkowicie zmarginalizował wyjaśnienie i wytłumaczenie ryzyka walutowego, z którym powiązano wzajemne świadczenia stron. Wada ta jest na tyle istotna że powoduje nieważność całej umowy, bowiem dotyczy głównego przedmiotu umowy a bez jego uzgodnienia umowa nie może istnieć. Istniejące różnice kursowe waluty CHF bez względu na źródło pochodzenia waluty i sposób jej przeliczania mogły być oceniane w kategoriach niedozwolonych postanowień umowy, ale zdecydowanie dalej idące konsekwencje prawne wywołało niezgodnienie przez strony w sposób zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego głównego przedmiotu umowy, który bezpośrednio związany był z ryzykiem walutowym i wzrostem kursu waluty, a nie sposobem jej przeliczania.

W okolicznościach tej sprawy powód wiedział o możliwości zmiany kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt, ale jednocześnie nie wiedział, jaki wpływ na kredyt może mieć zmiana kursu waluty. Przedstawienie ofert całkowicie pominięło informacje o ryzyku walutowym i jego wpływie na obciążenie całego kredytu. Bank, jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro-i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. W ocenie Sądu Okręgowego, aby przeciętny kredytobiorca – konsument mógł w sposób prawidłowy dokonać oceny oferowanego produktu Banku koniecznym jest przedstawienie symulacji spłaty kredytu waloryzowanego, przy przyjęciu hipotetycznego wyraźnego wzrostu waluty, aby uzmysłowić kredytobiorcy kwotowo wzrost rat kredytowo odsetkowych. Symulacja, co oczywiste winna zawierać wyliczenie złotówkowe wysokości całego kredytu w sytuacji hipotetycznego znacznego wzrostu waluty, w tym jego kosztów. Przedstawienie takiej informacji może być uznane, zdaniem Sądu za merytoryczne wyjaśnienie ryzyka walutowego. Symulacja taka winna stanowić integralną część dokumentacji kredytowej. W niniejszym sporze brak takiego dokumentu. Tworzenie przekazu o stabilności i bezpieczeństwie kredytu to właśnie wadliwe przedstawienie ryzyka walutowego. Zachowanie Banku należy ocenić, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W kontekście powyższych ustaleń, powoływanie się przez pozwanego na odebranie oświadczenia od powoda o wiedzy i ponoszeniu ryzyka walutowego jest wysoce niewystarczające. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie standardowego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18.

Jeżeli w umowie przerzucono na kredytobiorców całą odpowiedzialność za ryzyko walutowe w okresie trwania umowy, to fakt ten dobitnie wskazuje na świadomość pozwanego ryzyka tego typu kredytów. Zupełnie chybione jest i zdaniem Sądu Okręgowego czysto hipotetyczne stanowisko o ponoszeniu ryzyka przez pozwanego Bank, szczególnie, kiedy uwzględnia się niski kurs waluty CHF przy zawieraniu umowy i możliwy wpływ Banku na ustalanie kursu tej waluty. Ryzyko walutowe wprowadzone do umowy zbliżone było do ryzyka występującego na giełdzie papierów wartościowych, dotyczyło konsumenta i nie było cechą kredytów bankowych udzielanych konsumentom. O ile umowa kredytowa nie przewiduje ekwiwalentności świadczeń, to nie może być aż tak nieprzewidywalna jak w niniejszym sporze. Rażąco niekorzystne ukształtowanie praw konsumenta w umowie kredytu indeksowanego polega na rozciągniętym na lata ryzyku wymiany walut i braku jakichkolwiek zapisów umowy, w których ryzyko to, choćby w minimalnym stopniu ponosiłaby strona bankowa w sytuacji powstania trudnych do przewidzenia okoliczności, które zasadniczo rzutowałby na wzajemne zobowiązania stron. Zapis taki powinien zabezpieczać interesy obu stron umowy. Wprowadzenie tak jednostronnego zapisu dotyczącego ryzyka walutowego stanowiło nie tylko nieuczciwe postanowienie umowny, ale dotyczyło głównego przedmiotu umowy i rażąco naruszyło interes konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wadliwe przedstawienie produktu, poprzez nieprawidłowe poinformowanie i wyjaśnienie ryzyka walutowego, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i doprowadziło do rażącego naruszenia

interesów powoda. Zapisy te dotyczące świadczenia głównego mają charakter abuzywny, powodują nieważność całej umowy, dlatego żądanie ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) zawarta między powodem i pozwanym w dniu 30.06.2009r. z chwilą zawarcia aneksu nr (...) do tej umowy z dnia 11 września 2009 wykreowała po stronie powoda zobowiązanie do spełnienia na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych należnych z tytułu obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz odsetkami ustalonymi w oparciu o oprocentowanie przewidziane w powyższym aneksie w wysokości niezależnionej od kursu franka szwajcarskiego, nie zasługiwała na uwzględnienie, co legło u podstaw jego oddalenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli konsument podniósł zarzut oparty na klauzuli waloryzacyjnej to dotyczy całej umowy, nie może dotyczyć tylko jej części. Umowa taka po podniesieniu zarzutu nieważności, staje się bezskuteczna od samego początku – Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21. Dlatego Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zapłaty w całości przesłankowo ustalając, że umowa kredytu hipotecznego zawarta 19 czerwca 2008 r jest bezskuteczna od samego początku. W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy ustanowił zasadę - jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. W kontekście tej zasady roszczenie nie jest przedawnione.

Rozliczenia finansowego stron, w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, art. 405 - 411 kc właściwe do rozliczenia umowy dwustronnej zobowiązującej i odpłatnej - świadczenia nienależnego. Świadczenie podlega zwrotowi, gdy czynność prawna będąca dla niego podstawą jest nieważna. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c., który zobowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej w granicach wzbogacenia - kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis stanowi materialnoprawną podstawę odpowiedzialności dłużnika. Uchwała Sądu Najwyższego dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 rozstrzygnęła istotną kwestię zasad rozliczenia stron umowy w sytuacji ustalenia nieważności tej umowy - jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Uchwale nadano moc zasady prawnej. W niniejszym sporze oznacza to, że obowiązuje zasada dwóch kondykcji, co oznacza, że powód może żądać od pozwanego spełnienia świadczenia w rozmiarze, jaki wykonał. Wysokość roszczenia w niniejszym sporze wynika z dokumentów pozwanego Banku, stanowi część kwoty spłaconej przez powoda w okresie trwania umowy. Zaświadczenie Banku wraz z historią rachunku bankowego stanowi podstawę matematycznego wyliczenia spłaconego kredytu kwoty 90 182,28 zł. Zaświadczenie/ historia spłaty kredytu Banku nie było dokumentem kwestionowanym przez pozwanego Bank.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały art. 69 prawa bankowego, art. 385¹ § 1 kc. w zw. z art. 58 kc oraz art. 405 kc i art. 410 kc.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił

- naruszenie prawa procesowego

- art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez pozbawienie podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, podczas gdy wraz z pozwem nie został przedłożony tekst jednolity umowy kredytu stanowiący obligatoryjny załącznik dla udowodnienia dochodzonego przez powoda roszczenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędą w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na:

- bezpodstawnym przyjęciu, iż postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień chociaż z wniosku kredytowego, umowy, aneksu oraz ocenionych jako wiarygodne zeznań powoda wynika, że miał rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawiera umowę zlotową, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że kwestia ta była z nim uzgodniona.

- pominięciu okoliczności, że zarówno w momencie wnioskowania o kredyt, jak i dacie dokonywania przewalutowania umowa wydawała się atrakcyjna dla kredytobiorcy, a naruszenia swoich interesów powód dopatruje się w znacznym wzroście kursu CHF - a zatem okoliczności niezależnej od woli banku, zatem rozważań Sądu winien był skupić się na ustaleniu kursu obiektywnego i sprawiedliwego celem zastąpienia odniesienia do tabel kursowych banku, zamiast eliminacji indeksacji w ogóle;

- przyjęciu, iż bank uchybił obowiązkowi informacyjnym, nie przedstawił żadnych symulacji oraz informacji w zakresie kształtowania się rat kredytu w zależności od kursu CHF, informacji na temat ryzyka kursowego, zasad tworzenia tabeli kursowej, spreadu walutowego, a powód nie posiadał wystarczającej wiedzy umożliwiającej mu dokonanie realnej oceny skutków zawartej umowy na przyszłość, podczas gdy zmienność kursów walut była dla powoda wiedzą oczywistą, powód posiadał doświadczenie w zawieraniu umów kredytu waloryzowanych kursem CHF, zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz ich źródło wynikało z umowy, ich sprecyzowanie nastąpiło w regulaminie stanowiącym integralny załącznik do umowy w jej pierwotnej i aneksowanej wersji, powód otrzymał symulacje spłaty kredytu, a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi CHF zaakceptował zarówno przed zawarciem umowy w PLN (we wniosku kredytowym) oraz kolejno dokonując zmiany waluty kredytu (odrębne oświadczenia z dnia 10 i 24 sierpnia 2009 r.);

- przyjęciu, że bank wadliwie przedstawił ofertę kredytobiorcy marginalizując czy pomijając wyjaśnienia i wytłumaczenie ryzyka walutowego, podczas gdy zawierając umowę w PLN w czerwcu 2009 r. bank nie był zobligowany do poinformowania kredytobiorcy o ryzyku walutowym skoro umowa została zaciągnięta i miała zostać spłacona w PLN, mimo to uczynił to we wniosku kredytowym oraz w podpisanej przez powoda symulacji przedstawiającej m.in. wzrost kursu CHF nawet o 100 %, (!) poza tym oczekiwania przekazania tych informacji mogłyby się pojawić dopiero na etapie przewalutowania umowy, czyli zawarcia aneksu do umowy we wrześniu 2009 r., który to obowiązek bank wypełnił przedstawiając kredytobiorcy te informacje w oświadczeniach z dnia 10 i 24 sierpnia 2009 r.,

- uznanie, iż pozwany stosował nieprawidłowe kursy, zyskując w ten sposób możliwość dowolnego, jednostronnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, zakłócając przy tym równowagę pomiędzy stronami umowy, chociaż okoliczność określania kursów nie została w żaden sposób zweryfikowana, Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie; w efekcie wskazanych błędów doszło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i niezasadnego uznania, że bank wyłączył możliwość indywidualnych negocjacji postanowień umowy, potraktował kredytobiorcę w sposób niesprawiedliwy i niesłuszny, niedoinformował go o treści zawartej umowy, w tym nie poinformował o ryzyku walutowym, nie przedstawił mu symulacji, nie zobrazował powodowi skutków wzrostu rat kapitałowo-odsetkowych, wskaźników wpływających na ukształtowanie kursu w tabeli banku (a nadto spreadu walutowego), chociaż znajdowały się w regulaminie obowiązującym tak w chwili zawarcia umowy w PLN jak i jej indeksowania do kredytu powiązanego z CHF;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez:

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powoda o nienegocjowanym charakterze umowy oraz sygnalizowanych na gruncie poprzednich zarzutów brakach w jego wiedzy o udzielonym mu kredycie i zasadach jego funkcjonowania, w szczególności o braku poinformowania o ryzyku walutowym i jego skutkach dla umowy kredytu, pomimo że zeznania pozostają w sprzeczności z treścią dowodów z dokumentów, które stanowiły podstawę orzekania i które

podchodziły z okresu kontraktowania, w szczególności z treścią samej umowy, aneksu, symulacji spłaty kredytu, wniosku kredytowego zawierającego pouczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, regulaminem, a także oświadczeniami z dnia 10 i 24 sierpnia 2009 r.;

- wybiórcze potraktowanie zeznań powoda i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie część zeznań, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy, przy pełnym pominięciu okoliczności obciążających powoda, a tym samym sprowadzenie powoda do roli niczego nieświadomego kredytobiorcy, dla którego zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza jego możliwości; w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań powoda jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełną rekonstrukcją stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy kilku/kilkunastu lat od zawarcia umowy, kredytobiorca dobrze pamiętał wyłącznie fakty negatywne - to o czym bank rzekomo go nie poinformował - natomiast jego wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływ czasu, status strony w procesie nakazuje wątpić w podnoszone przez niego zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obciążona była błędem zniekształcenia;

- art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego wg tezy zgłoszonej przez bank (zob. pkt 3 d) odpowiedzi na pozew) podczas gdy okoliczność ta pozostawała istotna dla wykazania rynkowości kursów banku służących do przeliczania rat kredytu, braku rażącego pokrzywdzenia kredytobiorcy oraz braku abuzywności postanowień waloryzacyjnych w zawartej umowie, jak również możliwości jej obowiązywania po usunięciu odesłania do tabeli kursowej banku, a także pozostawała spójna ze stanowiskiem banku wyrażonym już w odpowiedzi na pozew uchybienie to doprowadziło do niepełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy (korzyści kredytobiorcy wynikających z zawartej umowy, możliwość wykonywania umowy z zastosowaniem kursów średnich NBP dla CHF po usunięciu z niej odesłania do tabel kursowych banku), będącego wynikiem zaniechań procesowych, na które bank zwracał uwagę w toku postępowania oraz braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaoferowanych przez strony dowodów, zatem postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd lub której pozyskania pozbawił strony przez podjęte decyzje procesowe;

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i zasądzenie od banku na rzecz powoda kwoty objętej żądaniem pozwu na podstawie uznania, że umowa i aneks są nieważne, chociaż powód domagał się jedynie rzekomych nadpłat z tytułu uznania postanowień aneksu za niedozwolone, co więcej, podczas rozprawy w dniu 5 lipca 2017 r. (00:13:07) pełnomocnik powoda oświadczył, iż powód nie domaga się stwierdzenia nieważności całej umowy, a jedynie części aneksu;

- art. 327¹ § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

o zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku: brak wskazania przyczyn, które spowodowały, że klauzula indeksacyjna i klauzule przeliczeniowe są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumentów, w ocenie banku nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy, brak analizy okoliczności wskazujące na to, czy unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda, co prowadzi do dość oczywistego wniosku, że nie ustalono, czy powód będzie w stanie rozliczyć się z bankiem nawet w przypadku (hipotetycznej) nieważności umowy kredytu, w tym dokonać zwrotu kapitału kredytu oraz uiścić na rzecz banku wynagrodzenie za wiele lat korzystania z kapitału; brak wypowiedzenia się przez Sąd co do tego jakiego okresu dotyczy uwzględnione żądanie pozwu i ograniczenie się do stwierdzenia: dochodzona pozewem kwota stanowi część spłaconych przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych (s. 4 i 11 wyroku); niewskazanie w treści wyroku, którym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (z wyjątkiem dowodu z opinii biegłego), chociaż część z nich została milcząco pominięta lub powołana w sposób fragmentaryczny; co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należyście wyjaśniona, przedstawione w nim koncepcje są wewnętrznie sprzeczne, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości

przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia oraz rodzi niepewność co do przyszłej sytuacji stron procesu;

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 385² k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż sąd jest uprawniony do oceny czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy powód nie załączył do pozwu tekstu jednolitego umowy kredytu;

- art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy dotyczące samej konstrukcji kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, co doprowadziło do uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy to powód wnioskował o zmianę waluty kredytu oraz przewalutowanie, co jest równoznaczne z uznaniem postanowień umowy w tym zakresie za indywidualnie uzgodnione, a w konsekwencji za wiążące powoda;

- art. 385² k.c. przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że przepis ten wyklucza możliwość oceny przez sąd okoliczności związanych z wykonywaniem umowy przy badaniu przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, podczas gdy przepis ten odnosi się wyłącznie do badania przesłanki sprzecznego z dobrymi obyczajami ukształtowania interesów konsumenta;

- art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorcy możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń i nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia kredytobiorcy;

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż po stronie kredytobiorcy powstała „nadpłata” kredytu stanowiąca świadczenie nienależne;

- art. 411 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, podczas gdy powód nie wykazał, aby złożył zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu rat kapitałowo-odsetkowych, co w konsekwencji wyłącza po stronie powodowej możliwość żądania zwrotu kwot dochodzonych pozwem;

- art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Pr. bank., art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 Dyrektywy 93/13 przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu PLN a dopiero kilka miesięcy później jej aneksowanie do kredytu PLN indeksowanego CHF, a w konsekwencji, w przypadku gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni umowy kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy, przy jednoczesnym zastosowaniu „obiektywnego” i „sprawiedliwego” miernika wartości waluty obcej, ewentualnie zniwelowania samego aneksu do umowy;

- art. 358 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, chociaż w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni;

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z 385⁽¹⁾ k.c. przez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, podczas gdy hipoteczne przesądzenie o abuzywności tzw. klauzul przeliczeniowych nie oznacza automatycznej abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (całego mechanizmu indeksacyjnego), po eliminacji samego aneksu w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron (kwoty kredytu, okresu kredytowania, terminu spłaty oraz wysokości oprocentowania, etc.). Powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie deformacja po wyeliminowaniu hipotetycznie uznanych za abuzywne klauzul nie zachodzi, ponieważ umowa zawiera wszystkie postanowienia przedmiotowo

istotne, (umowa przekształca się w kredyt w PLN oprocentowany WIBOR3 plus marża), nadto postulat wykładania postanowień umowy w miarę możliwości w sposób pozwalający utrzymać je w mocy pozostaje aktualny bowiem pozwany bank spełnił swoje świadczenie w całości, zaś powód wykorzystał zaciągnięty kredyt. Należy zatem dążyć wyłącznie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej powoda, w jakiej powód znajdowałby się, gdyby hipotetycznie abuzywnie postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a nie do uprzywilejowania kredytobiorcy, ponieważ godzi to w zasadę pewności prawa oraz proporcjonalności;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z motywem 13 Dyrektywy 93/13 przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wyraził „oświeconą” zgodę na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i w konsekwencji zastosowanie tych przepisów, podczas gdy po poinformowaniu kredytobiorcy o konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy, kredytobiorca wprost wskazał, iż nie domaga się stwierdzenia nieważności całej umowy, a jedynie części aneksu, co prowadzi do stwierdzenia, iż kredytobiorca był świadomy niekorzystnych skutków jakie mogą wiązać się dla niego w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, w tym możliwością wystąpienia przeciwko niemu przez bank z żądaniem natychmiastowego zwrotu udostępnionego kapitału oraz zwrotu wartości świadczenia banku, polegającego na udostępnieniu kredytobiorcy kwoty kapitału jak i umożliwienia korzystania z tej kwoty;

- art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr. bank. poprzez dokonanie oceny ważności umowy, dozwolonego charakteru jej postanowień oraz obowiązków banku wynikających z umowy, wedle brzmienia przepisów prawa, które weszły w życie w sierpniu 2011 r., zatem już po zawarciu spornej umowy stron oraz po jej przewalutowaniu do CHF.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję przez zasądzenie tychże kosztów od powoda, na rzecz banku, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany podniósł zarzut prawa zatrzymania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zawartych w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego stwierdzić należy, że zmiierzają one w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, dlatego zarzuty te wymagają oceny w pierwszej kolejności jest bowiem oczywiste, że prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego. Argumentacja przedstawiona w ramach tych zarzutów jest jednak jedynie polemiką z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji w oparciu o ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, której Sąd ten dokonał na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, ramy której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala Sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne, bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów i w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji. Poczynienie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do Sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia materiał dowodowy według przedstawionych reguł. Sąd drugiej instancji może takiej oceny nie podzielić tylko wtedy, gdy doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, że skuteczne zakwestionowanie tej swobody

w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów w logicznym rozumowaniu czy stosowaniu zasad doświadczenia życiowego lub pominięcia dowodów prowadzących w sposób nie budzący wątpliwości do wniosków odmiennych niż wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji, ocena dowodów dokonana przez ten Sąd była błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, odmiennej ocenie dowodów niż ta dokonana przez Sąd.

Te reguły oceny dowodów Sąd pierwszej instancji zastosował, opierając się głównie na dokumentach których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała i wyciągnął poprawne wnioski czyniąc ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne. W odniesieniu do braku przedłożenia przez powoda jednolitego tekstu umowy, to istotnie pomimo powoływania się przez niego w pozwie na taki tekst został złożony dopiero w postępowaniu apelacyjnym, i to już po zamknięciu rozprawy. Okoliczność ta nie może jednak prowadzić do podważenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd ten bowiem badał treść stosunku prawnego łączącego strony w oparciu o umowę z dnia 30 września 2009 roku i zawarty krótko potem aneks do tej umowy. Ma to kluczowe znaczenie w tej sprawie, o czym będzie mowa poniżej.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wymagał uzupełnienia, w szczególności nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości na okoliczności wskazane przez pozwanego. Dowód ten, w świetle treści zaskarżonego wyroku okazał się bowiem nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu w tej sprawie. Przeprowadzenie tego dowodu nie mogło podważyć oceny abuzywności przyjętego w aneksowanej umowie kredytowej mechanizmu ustalania kursów walut stosowanego przez pozwanego Bank, jak i braku możliwości utrzymania umowy przez zastąpienie tego mechanizmu odniesieniem się do średniego kursu CHF ustalonego przez NBP, tym bardziej, że kwestie te stanowią element oceny prawnej która należy do Sądu.

Wbrew zarzutom apelacji (art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd pierwszej instancji nie wydał wyroku co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu i pomimo pewnej chaotyczności, swoje stanowisko zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oddalając powództwo w zakresie żądania ustalenia, w kształcie w jakim tego ustalenia domagał się powód, Sąd Okręgowy miał podstawy do oceny ustaleń faktycznych sprawy z punktu widzenia prawa materialnego, związany był bowiem podstawą faktyczną żądania, prawo materialne stosując z urzędu.

Pozostała argumentacja apelacji odnosząca się do zarzutów naruszenia prawa procesowego jest jedynie polemiką z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu Okręgowego i zawiera w dużej części oceny prawne postanowień umowy zawartej między stronami z punktu widzenia ich abuzywności. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że strony zawarły umowę kredytu, ostatecznie mającą postać kredytu indeksowanego do CHF, w której kwota kredytu została oznaczona i wypłacona w walucie PLN, a następnie przeliczona według kursu kupna na franki szwajcarskie. Waluta ta w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, a postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul indeksacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy. Zasadnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy ocenił, że powodowi nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem aneksu do umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul indeksacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków takiej umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru ostatecznie przez powoda kredytu indeksowanego do waluty CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule indeksacyjne, były z nim indywidualnie uzgadniane, a z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z faktu wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF nie można wnioskować, że powód został należycie poinformowany o ryzyku kredytowym. Podkreślenia wymaga, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały przez pozwanego wykazane w tym procesie.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany nie wykazał, że powód miał świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu.

Sąd Apelacyjny podzielając i przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy podziela też ich ocenę prawną, z takim jednak zastrzeżeniem, że po prawomocnym już obecnie oddaleniu przez ten Sąd powództwa w zakresie żądania ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) zawarta między powodem i pozwanym w dniu 30 czerwca 2009r. z chwilą zawarcia aneksu nr (...) do tej umowy z dnia 11 września 2009 wykreowała po stronie powoda zobowiązanie do spełnienia na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych należnych z tytułu obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz odsetkami ustalonymi w oparciu o oprocentowanie przewidziane w powyższym aneksie w wysokości nieuzależnionej od kursu franka szwajcarskiego - uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zapłaty dochodzonej przez powoda kwoty wiąże się przesłankowo z nieważnością całej umowy.

Nieważność umowy wynika z niedozwolonego charakteru postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie, co przy braku możliwości utrzymania umowy i jej wykonywania wobec usunięcia istotnych postanowień jest niezgodne z istotą stosunku prawnego określonego w art. 69 Prawa bankowego i z tych przyczyn prowadzi do nieistnienia tego stosunku, w konsekwencji do nieważności. Zresztą zarzuty naruszenia prawa materialnego zawarte w apelacji koncentrują się wokół kwestionowania abuzywności postanowień umowy i jej skutków.

Wbrew tym zarzutom Sąd Okręgowy miał podstawy aby stwierdzić abuzywność postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu zawartej między stronami, w brzmieniu obejmującym treść aneksu z dnia 11 września 2009 roku, i uznając tę umowę za nieważną zasądzić od pozwanego na rzecz powoda zwrot nienależnego świadczenia w żądanej przez niego kwocie.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego należy zatem uznać za nieuzasadnione. Zarzuty te odnoszą się w przeważającej części do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny ważności umowy zawartej przez strony przez pryzmat postanowień tej umowy zawierających klauzule waloryzacyjne i skutków tej oceny w kontekście przepisów prawa krajowego i prawa Unii Europejskiej.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, oceny ważności umowy kredytowej należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ocena ta, wbrew zarzutom apelacji, nie może zależeć od zdarzeń, które miały miejsce po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Jak wynika z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się stron. Sąd kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać

pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładania spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia.

W okolicznościach tej sprawy chodzi o kredyt indeksowany, w którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie polskiej i w takiej walucie została wypłacona, a następnie według klauzuli umownej zawartej w aneksie do umowy, opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, następowało określenia salda kredytu w CHF. Spłata kredytu następowała w walucie polskiej. W umowie od daty aneksu, zarówno określenie wysokości kredytu nastąpiło w PLN (przy następczym przeliczeniu na CHF), jak i realizacja umowy - wypłata i spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Świadczenie kredytodawcy miało od początku zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Zgoda powoda, wyrażona przy zawieraniu aneksu do umowy, na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków związanych z wysokością oprocentowania, które wpływało na wysokość raty.

W tym miejscu, a jest to wspomniane wyżej kluczowe zagadnienie, należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że od początku, a zatem także w dacie zawierania umowy 30 czerwca 2009 roku, wolą stron było powstanie stosunku prawnego - umowy kredytowej w której kredyt wypłacony i spłacany w walucie polskiej miał być indeksowany walutą szwajcarską.

Powód kwestionował postanowienia umowy w kształcie aneksowanym, odnoszące się indeksacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych. Zgodnie z tymi postanowieniami wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu, natomiast do spłaty zadłużenia kredytobiorcy środki miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, przy zastosowaniu kursu sprzedaży tej waluty obowiązującego w pozwanym Banku w dniu płatności raty. Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu indeksacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy), kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez Bank, bez zawarcia w umowie znanych powodowi obiektywnych kryteriów, według których miało następować to ustalenie. Uznać zatem należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił postanowienia wprowadzające do umowy przedstawiony mechanizm podwójnej indeksacji (waloryzacji) jako stanowiące niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ - art. 385³ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13/EWG).

Jak wynika z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Tymczasem kwestionowane postanowienia - klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy - wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionował powód, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie

służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc w sposób bezpośredni główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Taki charakter tych świadczeń przyjął też w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17).

Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały bowiem do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez Bank, a w umowie nie zawarto żadnych obiektywnych kryteriów, którymi Bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez Bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powód nie był w stanie oszacować kwoty salda kredytu, czyli kwoty którą będzie miał obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz Banku z tytułu spłaty kredytu, nie miał więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. W związku z tym zakwestionowane klauzule indeksacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, sformułowane w sposób niejednoznaczny, co umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie natomiast z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę. W art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. przewidziane jest wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Pozwany Bank powoływał się na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule, nie sprostował jednak ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodem. Podpisanie umowy kredytu następnie aneksowanej, z której treścią powód mógł się zapoznać i ją przeanalizować, świadomość związanego z tym ryzyka nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji postanowień obejmujących klauzule indeksacyjne. Nade wszystko jednak, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzorca, a powód mógł albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy i następnie aneksu do niej. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powoda na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385¹ § 3 zd. drugie k.c. domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego

wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiadyuje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Z tych względów zarzut apelacji naruszenia art. 385¹ k.c. przez błędne przyjęcie abuzywności klauzuli waloryzacyjnej zastosowanej w umowie między stronami jest bezzasadny. Postanowienia waloryzacyjne tej umowy stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powoda, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy.

Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może bez tych postanowień nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385¹ 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy także cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych, do czego zmierzał powód. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie właściwe dla waluty obcej oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stopy LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też, ze względu na brak umocowania prawnego, zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego. Sąd nie może uzupełniać luk powstałych w umowie po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu Bloomberg, czy Reuters) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy przez zawarcie w niej zupełnie nowego elementu. Art. 385⁽¹⁾ k.c., ani

żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353⁽¹⁾ k.c.), na podstawie art. 58 § 1 k.c., należy uznać, że umowa jest nieważna, co powoduje konsekwencje w postaci obowiązku pozwanego Banku zwrotu nienależnego świadczenia, jako że chodzi o umowę wzajemną.

W tym zakresie wbrew zarzutom apelacji opartym na art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i art. 411 k.c., uznać należy, że roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w tych przepisach. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje zatem gdy: korzyść jest uzyskana bez podstawy prawnej, ma wartość majątkową możliwą do określenia w pieniądzu i jest uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie i zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W tej sprawie otrzymanie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, w zakresie sumy dochodzonej pozwem w ramach drugiego żądania ewentualnego. W oparciu o art. 410 § 1 k.c. należało zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do zwrotu otrzymanej kwoty, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, że powód mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizował wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Co do sposobu rozliczenia należy zwrócić uwagę na dwie teorie - teorię salda i teorię podwójnej kondykcji, znajdujące zastosowanie do rozliczenia kredytu w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z uwagi na wystąpienie w niej klauzul abuzywnych i braku możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi. Zgodnie z teorią salda pieniądze zwraca ta strona, która uzyskała większą korzyść. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego kompensowania przez Sąd. Zgodnie z tą teorią każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Z kolei zgodnie z teorią salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Sąd Okręgowy, zasądzając dochodzoną przez powoda kwotę stanowiącą część świadczenia, powoda prawidłowo zastosował teorię dwóch kondykcji.

Odnosząc się do podniesionego w postępowaniu apelacyjnym przez pozwanego zarzutu prawa zatrzymania stwierdzić należy, że jest on bezskuteczny. Po pierwsze do pisma procesowego z dnia 3 stycznia 2023 roku pozwany załączył, nie potwierdzone za zgodność z oryginałami, kopie oświadczenia z dnia 15 grudnia 2022 roku o skorzystaniu z prawa zatrzymania i pełnomocnictwa dla pracownika banku, który oświadczenie to podpisał. Po drugie pozwany nie wykazał, aby to oświadczenie woli zostało skutecznie powodowi złożone, w rozumieniu art. 61 § 1 k.c.

Z tych względów Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o przepisy art. 98 § 1, 1¹, 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. 2016, poz. 1667).

SSA Tomasz Ślęzak

--	--	--